

**Sygn. akt II AKa 197/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Barbara du Château SA Bohdan Tracz
Protokolant	sekr. sądowy Anna Kijak

przy udziale Anny Utnik – Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2013 r.

sprawy **E. S.**

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 14 maja 2013 r., sygn. akt II K 117/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zalicza na poczet orzeczonej wobec E. S. kary pozbawienia wolności okres jej tymczasowego aresztowania również od dnia 14 maja 2013 roku do dnia 13 listopada 2013 roku;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**E. S. została oskarżona o to, że:**

w dniu 23 kwietnia 2012r. w G. powiat (...) województwo (...), chcąc zabić swojego męża P. S. zadała mu uderzenie nożem w tylną część klatki piersiowej po stronie lewej, powodując obrażenia w postaci rany kłutej o długości 2-2,5 cm i głębokości kanału rany ok. 10 cm penetrującej do jamy opłucnej, której skutkiem były niedodma płata dolnego płuca lewego, niewielkie obszary niedodmy w płucu prawym i płacie górnym płuca lewego, śladowa odma opłucnowa po stronie lewej oraz płyn w lewej jamie opłucnej, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na oddalenie się pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia oraz udzielenie mu pomocy medycznej

***tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

***Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 14 maja 2013 roku orzekł:***

***I.*** w miejsce czynu zarzucanego E. S. aktem oskarżenia uznał ją za winną tego, że: w dniu 23 kwietnia 2012 roku, w G. powiatu (...), województwa (...), chcąc zabić swojego męża P. S. zadała mu jeden cios nożem kuchennym o długości ostrza 12,5 cm i długości całkowitej 23,5 cm w tylną część klatki piersiowej po stronie lewej powodując ranę kłutą w okolicy przykręgosłupowej lewej, o długości 2-2,5 cm i głębokości około 10 cm penetrującej do jamy opłucnowej, powodując w ten sposób krwiak i odmę lewej jamy opłucnowej, niedodmę płuc, niewydolność oddechową i wstrząs krwotoczny, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia oraz udzielenie mu szybkiej pomocy medycznej, a tak opisane przestępstwo kwalifikuje z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na której to podstawie prawnej skazał E. S. i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

***II.*** na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 23 kwietnia 2012 roku do dnia 14 maja 2013 roku;

***III.*** na podstawie art. 624 § 1 k.k. zwolnił E. S. od ponoszenia kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając:

- obrazę prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 156 § 1 k.k., poprzez błędne przyjęcie, że czyn oskarżonej wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k., podczas gdy ocena całokształtu ujawnionych przez sąd okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, związanych z popełnieniem przez oskarżoną zarzucanego jej czynu wskazuje, że E. S. dopuściła się przestępstwa z art. 156 § 1 k.k.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżona miała zamiar zabicia swojego męża – P. S., poprzez zadanie mu ciosu nożem w plecy, podczas gdy z postępowania dowodowego nie można wyprowadzić tak jednoznacznych wniosków przeprowadzonego na potrzeby niniejszego postępowania, w szczególności zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie i jej wyjaśnień, z których wynika, że nie miała takiego zamiaru, ani bezpośredniego ani ewentualnego – jej zamiarem było wbicie noża w futrynę, drzwi wyjściowych przy których znajdował się P. S..

Podnosząc ten zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I przez uznanie, że oskarżona E. S. dopuściła się przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. i wymierzenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonej nie jest zasadna.

Skarżący obrońca nie zgadzając się z orzeczeniem i stawiając dwa zarzuty: obrazy przepisu prawa materialnego oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mogący mieć wpływ na jego treść zaprezentował w ten sposób niedające się pogodzić dwa sprzeczne stanowiska. Z jednej strony zarzucił sądowi, że w procesie dochodzenia do prawdziwych ustaleń, dopuścił się błędu w rozumowaniu, gdy tymczasem E. S. działała z zamiarem wbicia noża w futrynę drzwi wejściowych, przy których znajdował się pokrzywdzony. Inaczej mówiąc autor apelacji wypowiada tezę, iż nie miała ona żadnego zamiaru wyrządzenia krzywdy P. S., co determinowałoby postawienie wniosku o jej uniewinnienie.

Jednocześnie skarżący w sformułowanym zarzucie I apelacji odchodzi od takiego poglądu jako, że zmierza do przekonania sądu ad quem, iż sąd okręgowy dopuścił się obrazy przepisu prawa karnego, przez przyjęcie, iż oskarżona dopuściła się usiłowania zabójstwa, a nie jedynie przestępstwa określonego w przepisie art. 156 § 1 k.k.. Potwierdzenie takiego stanowiska znalazło swój wyraz w redakcji końcowego wniosku.

Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie od wielu lat prezentowany jest pogląd, iż obraza przepisu prawa materialnego zachodzi jedynie wówczas, gdy nie są kwestionowane poczynione przez orzekający sąd ustalenia faktyczne. Nie ma więc obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych (wyr. SN z 23.07.1974r., V KR 21/74, OSNKW 1974r., nr 12, poz. 233).

Sąd Apelacyjny poczynił powyższe uwagi zmierzając do ustalenia zakresu rozważań. Pisemne uzasadnienie środka odwoławczego, w którym skarżący obrońca w ogóle nie rozwinął zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych a jedynie poprzestał na stwierdzeniu, że oskarżona zmierzała jedynie do wbicia noża w futrynę utwierdziło Sąd Apelacyjny, iż poczyniona teza jest gołosłowna w aspekcie zebranych dowodów. Stąd też sąd ad quem pozbawiony został możliwości jakiegokolwiek polemiki.

Brak argumentacji w tym zakresie i lansowanie wniosku obrazy przepisu prawa materialnego utwierdziło sąd ad quem, iż na tym zagadnieniu powinien skoncentrować swoje rozważania. Nie podzielenie stanowiska obrońcy pośrednio tym bardziej będzie rzutować na ocenę niezasadności zarzutu opisanego w punkcie II apelacji.

Istota zagadnienia sprowadza się do rozstrzygnięcia jak daleko sięgał zamiar oskarżonej E. S. podczas popełnienia czynu, którego zasadniczym elementem jest tzw. strona podmiotowa. Sąd Apelacyjny przystępując do odpowiedzi na to pytanie prezentuje, że stan świadomości oskarżonej nie jest budowany w czasie rzeczywistym, lecz ex post.

Zbyt dużym uproszczeniem byłoby – jak tego chce obrońca – bazowanie jedynie na tym, do czego chce się przyznać oskarżona. Należy mieć na uwadze fakty i zdarzenia, które odpowiednio mają charakter statyczny i dynamiczny.

Z prawidłowych ustaleń sądu wynika, że oskarżona na chwilę przed zadaniem ciosu, ułóżła pokrzywdzonemu i groziła mu zabójstwem mówiąc, „że nikt żywy nie wyjdzie z tego domu, że wszystkich pozabija”. Groźby te brzmiały poważnie skoro P. S. w obawie przed ich realizacją bał się zasnąć. Korelacja wypowiedzi oskarżonej z późniejszym wzięciem do ręki noża wskazuje na istotną cechę, że jej zachowanie było celowe, a więc ukierunkowane, zmierzające do osiągnięcia określonego stanu końcowego. W tym momencie należy rozstrzygnąć z punktu widzenia dalszych rozważań pytanie, w jakiej relacji cel zachowania E. S. pozostawał do rzeczywiście wywołanego skutku. Inaczej mówiąc, jaka była wola E. S.. Idąc dalej tym tokiem rozumowania ta relacja może sprowadzać się:

a) negatywny skutek był celem jej zachowania,

b) negatywny skutek był produktem ubocznym zachowania oskarżonej;

przy czym ten uboczny skutek mógł być akceptowany i prawdopodobny lub prawdopodobny, niezamierzony i nieakceptowany bądź też w ogóle niedopuszczalny, jako możliwy. Skoro obrońca oskarżonej postuluje uznanie oskarżonej za winną jedynie przestępstwa skutkowego, określonego w przepisie art. 156 § 1 k.k., co oznacza, iż wyklucza istnienie zamiaru najdalej idącego (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.) w obu jej formach, to na uboczu należy zostawić aspekty odnoszące się do winy nieumyślnej w obu postaciach.

Stanowisko autora apelacji jest niesłuszne. Przede wszystkim istnienie zamiaru najdalej idącego, poza wywołany skutek wskazują objawy jej zewnętrznego zachowania, a więc sposobu działania, rodzaju zadanych urazów, ich liczby, intensywności, lokalizacji, użytych narzędzi, wypowiedzi przed i po czynie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.10.1996 roku, III KKN 54/96, Prok. i Pr. 1997r., nr 4, poz.1). Te okoliczności zdecydowanie przeważają za odmienną oceną zdarzenia, niż została zaprezentowana przez obrońcę oskarżonej.

E. S. do realizacji czynu użyła a) noża kuchennego o łącznej długości 23,5 cm, a długości ostrza 12,5 cm, b) wyprowadziła cios z dużą siłą, c) w plecy na wysokości klatki piersiowej, d) spowodowała głęboką, rozległą ranę zagrażającą bezpośrednio powstaniu choroby realnie zagrażającej życiu.

Takie zachowanie skutkuje z reguły realną i bezpośrednią konieczność spowodowania śmierci. Z tego powodu nie można przypisać jej nawet usiłowania zabójstwa w zamiarze ewentualnym, a tym bardziej jedynie spowodowania obrażeń w rozumieniu art. 156 § 1 k.k.. Konieczność spowodowania śmierci to realność i bezpośredniość, będąca sposobem działania sprawcy.

Przypisanie działaniu sprawcy zamachu ewentualnego implikuje rozumowanie czy oskarżona:

a) miała świadomość niebezpieczeństwa czynu (sfera intelektualna);

b) podjęła działanie mające przeciwdziałać ewentualnemu skutkowi (sfera wolicjonalna).

W świetle zebranych dowodów brak jest uprawnionych podstaw, iż nie zaistniała sytuacja a i b albo a) lub b).

Jeszcze raz Sąd Apelacyjny prezentuje stanowisko, iż oskarżonej nie można było przypisać dokonania czynu skutkowego w (art. 156 § 1 k.k.). Jej zamiar musiał sięgać znacznie dalej, zaś powszechność, realność i naturalne konsekwencje przypisanego jej zachowania implikuje zamiar bezpośredni.

Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności skutkuje przeżyciem pokrzywdzonego.

Te wszystkie powody sprawiają, że same wyjaśnienia oskarżonej, co do braku zamiaru spowodowania śmierci męża nie mogą zmienić rozumowania sądu ad quem. Co do wymiaru kary.

Odnosząc się do wymiary kary celowej Sąd Apelacyjny w pełni podziela zapatrywanie w tym względzie sądu ad quo. Oskarżonej została wymierzona kara 8 lat pozbawienia wolności, a więc najniższa z możliwych. Z tych względów nie można jej uznać za rażąco niewspółmiernie surową.

Z tych powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak wyżej.